

WIELKANOC 2024



BIBLIOTEKA
REGIONALNA

**Radości i Wszelkich Łask płynących
ze Zmartwychwstania Pańskiego
oraz zdrowych, spokojnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim członkom i sympatykom
NSZZ „Solidarność” Regionu Ziemia Radomska
oraz ich rodzinom**

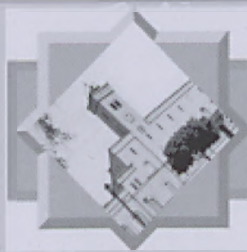
życzy

**Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska**

Manifestacja w Warszawie - 6 marca 2024 r.

"Przeciwko Zielonemu Ładowi"





Z REGIONU

VI posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2023-2028

2024-02-20

20 lutego odbyło się szóste w kadencji 2023-2028 posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska. W posiedzeniu uczestniczyła przewodnicząca Regionalnej Komisji Rewizyjnej Jadwiga Pożniak.

Zebranych powitał przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz. Porządek obrad przyjęto jednogłośnie. Następnie wiceprzewodnicząca ZR Beata Sułowska przedstawiła decyzje i uchwały z posiedzenia ZR z 23.01.

Kolejnym punktem zebrania była informacja przewodniczącego ZR Zdzisława Maszkiewicza na temat rozstrzygnięcia XVI edycji konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. W tym roku zostały nagrodzone kolejne instytucje z naszego Regionu, są to: Fabryka Broni „Łucznik” – Radom Sp. z o.o., Publiczna Szkoła Podstawowa im. Batalionów Chłopskich w Zawadach Starych, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Ludwikowie, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Radomiu. Następnie zebrani podjęli decyzję o zwołaniu dodatkowego posiedzenia ZR - 26 marca (jednogłośnie).

Potem ZR przyjął stanowisko popierające protesty NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych Ziemia Radomska przeciw wprowadzeniu tzw. Zielonego Ładu. Treść tego dokumentu przedstawił przewodniczący Zdzisław Maszkiewicz, poinformował też zebranych o formie protestu – blokada ruchu kołowego w Radomiu 20 lutego w godz. 11.00-18.00. Stanowisko przyjęto bez poprawek i jednogłośnie.

Kolejnym punktem obrad było upoważnienie dla przedstawicieli desygnowanych przez Międzyzakładową Organizację Związkową Pracowników Oświaty i Wychowania do reprezentowania jednostek niższego szczebla wobec pracodawcy. Ten punkt zreferowała wiceprzewodnicząca Beata Sułowska. Upoważnienia wskazanym osobom ZR udzielił jednogłośnie.

Następnie Beata Sułowska przedstawiła zebranim informacje na temat zmian umowy na dostarczenie energii elektrycznej do budynku ZR.

W punkcie „sytuacja w zakładach pracy” Marek Małyś przedstawił sytuację w B&M Clothing Company w Radomiu (d. Modar), gdzie właściciel prawdopodobnie szykuje się do sprzedaży firmy i podejmuje działania sprowadzające zakład do tzw. „wydmuszki” – obecnie jedynym majątkiem firmy jest park maszynowy, nieruchomości zostały sprzedane, praca odbywa się w wynajmowanych pomieszczeniach. Kolejnym krokiem może być po prostu ogłoszenie upadłości. Ponieważ w firmie obowiązują regulaminy i ZFŚS jeszcze z Modaru, pracodawca wręczył pracownikom wypowiedzenia zmieniające, które likwidują wszelkie dodatki i inne rozwiązania korzystne dla pracowników. Okres wypowiedzeń upływał 30/31 stycznia – a tym samym termin ewentualnych odwołań do sądu.

Do chwili posiedzenia ZR nikt z pracowników B&M tego nie zrobił. Właściciel złagodził nieco swoje stanowisko ws. nagród i dodatków. Organizacja zakładowa zwróciła się do Marka Małysy o pomoc w napisaniu porozumienia. Obecnie załoga B&M liczy ok. 130 osób, z czego ponad połowa jest członkami „Solidarności”.

Następnie przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz poinformował zebranych o wprowadzeniu od 1 lutego 2024 r. regulacji płacowych/rewaloryzacji in-

flacyjnej wynagrodzeń pracowników ZR w wysokości 6,4%.

Potem ZR podjął decyzję o zakupie podpisu elektronicznego dla Skarbnika ZR w celu rozliczania Organizacji Zakładowych z Urzędem Skarbowym – jednogłośnie.

Kolejnym punktem obrad była informacja wiceprzewodniczącej Beaty Sułowskiej na temat planowanych szkoleń w ZR. 21-22.03. odbędzie się szkolenie „Profesjonalizm Organizacji Zakładowych”, które przeprowadzi w siedzibie ZR Maryla Kościńska z Działu Szkoleń Komisji Krajowej.

Kolejne szkolenie, pod hasłem „Komunikacja w negocjacjach” zaplanowano na 26-27.09. Obecnie toczą się rozmowy z Januszem Zabiegą z Działu Szkoleń Komisji Krajowej na temat przeprowadzenia szkoleń dla członków komisji rewizyjnych.

Następnie Beata Sułowska poinformowała zebranych o pismach przychodzących i wychodzących z ZR. Przedstawiono też informację dla Komisji Krajowej o regionalnych obchodach 40. Rocznicy śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

W sprawach różnych zebrani dyskutowali o potrzebie zwołania dodatkowego posiedzenia ZR ws. budżetu i stanu finansów Zarządu Regionu. Głos w dyskusji zabrali m.in. Jacek Bolek, Dariusz Sobczak, Ryszard Czupryński, Marek Kicior, Marek Małyś, Beata Sułowska, Radosław Szymański.

Przewodniczący Zdzisław Maszkiewicz zabrał głos ws. proponowanych przez MEN zmian programowych.

Marek Małyś w sprawach różnych zwrócił się do Zarządu Regionu z prośbą wyrażenie zgody na umieszczenie przez niego na listach wyborczych w nadchodzących wyborach samorządowych informacji o treści: „kandydat jest popierany przez NSZZ „Solidarność”. Wniosek formalny w tej sprawie zgłosił członek ZR Radosław Szymański. W głosowaniu ZR podjął uchwałę rozszerzającą, która daje prawo do użycia tej formuły wszystkim członkom NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska startującym w obecnych wyborach samorządowych.

Stanowisko z dn. 20.02.2024 r. Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska ws. poparcia protestów NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych przeciw wprowadzeniu tzw. Zielonego Ładu

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska z ogromnym niepokojem obserwuje próby wprowadzenia w Europie pakietu rozwiązań znanego pod nazwą Zielony Ład. Pod osłoną pięknych haseł głoszących ochronę przyrody, wprowadzane są praktyczne działania skierowane przeciwko człowiekowi.

Bezduszne decyzje organów Unii Europejskiej zamiast prowadzić do ochrony przyrody, uderzają w polskich rolników, odbierając im źródło utrzymania i jednocześnie redukując zasoby naprawdę zdrowej żywności, a tym samym uderzając w bezpieczeństwo żywnościowe Polski.

Sytuację polskich rolników pogarsza również unijna decyzja dotycząca zniesienia ceł na import żywności i produktów rolnych z Ukrainy. Trzeba przypomnieć, że głównymi producentami produktów rolnych w Ukrainie są olbrzymie agroholdingi zarejestrowane w Luksemburgu, Niemczech, Cyprze, a nawet w Stanach Zjednoczonych. Są to holdingi posiadające po kilkaset tysięcy hektarów, a nawet ponad pół miliona hektarów. To w ich interesie, a nie drobnych, indywidualnych rolników w Ukrainie jest zniesienie ceł.

Żywnotny interes w zniesieniu ceł mają też takie kraje jak Niemcy, Włochy czy Hiszpania. Z całą pewnością nie jest to zapewnienie pomocy ukraińskim indywidualnym rolnikom.

Dlatego Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska popiera protest NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, a w szczególności protest w Radomiu przeprowadzany 20 lutego 2024 r.

Manifestacja w Warszawie - 6 marca 2024 r. !!!

6 marca br. (środa) w Warszawie odbyła się wspólna manifestacja NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych i NSZZ „Solidarność” przeciw tzw. Zielonemu Ładowi. W manifestacji uczestniczyło ponad 300 związkowców „Solidarności” z Regionu Ziemia Radomska z przewodniczącym ZR Zdzisławem Maszkiewiczem i wiceprzewodniczącym ZR Jackiem Bolkiem – głównie z Enaea Wytwarzanie i Leśników oraz niewielka grupa przedstawicieli NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych Ziemia Radomska.

Rolnicy z całej Polski zjechali 6 marca do stolicy, by zaprotestować przeciwko unijnej polityce Europejskiego Zielonego Ładu oraz niekontrolowanemu napływowi produktów rolno-spożywczych z Ukrainy. Protest organizowany przez NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych wsparł Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

O 11.00 przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów w Warszawie zebrały się tysiące ludzi, którzy protestowali przeciwko unijnej polityce klimatycznej i tzw. Europejskiemu Zielonemu Ładowi. – Jesteśmy z rolnikami. Jesteśmy „Solidarnością”, związkiem zawodowym, który zawsze staje po stronie skrzywdzonych – powiedział, zwracając się do protestujących, przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda. Szef związku zaznaczył, że za Europejski Zielony Ład odpowiedzialni są wszyscy politycy od lewa do prawa, a skutkiem unijnej polityki klimatycznej będzie osłabienie gospodarki. – Znowu będziemy niewolnikami we własnym kraju, bo wszystko jest podporządkowane tzw. niemieckiej gospodarce. Nie dawno mieliśmy piece węglowe przestawiać na gazowe, a za rok, dwa będziemy musieli likwidować gazowe – dodał Piotr Duda. – Nic tak nie wychodzi dobrze Donaldowi Tuskowi, jak jednoczenie wielu środowisk. I to jest ten moment, w którym się jednoczymy. To nie jest koniec, to dopiero początek naszego marszu, aby ten „zielony nieład”, „zielony jad” wyrzucić głęboko do kosza. Przed nami kolejne działania – kontynuował przewodniczący NSZZ „Solidarność”. – Jak wiemy, rolnicy nie zostali wpuszczeni do Warszawy. Zostały postawione blokady. To jest ta praworządność Donalda Tuska? [...] Są górnicy, są hutnicy, jest motoryzacja i jest przemysł spożywczy. Najważniejsze jest to, że jesteśmy dzisiaj razem, bo łączy nas jeden wspólny postulat: precz z Zielonym Ładem! Precz z Zielonym Wąłem! Precz z Zielonym Jadem! [...] – 2011 rok. Przypominam sobie, jakby to było przed chwilą: w tym budynku mieliśmy spotkanie delegacji Solidarności z panem premierem Tuskiem podczas naszego protestu. Wówczas Solidarność bardzo głośno mówiła o tzw. pakiecie klimatycznym. Pakiecie, który zabija polskie górnictwo, rolnictwo, cały polski przemysł. Odbyła się ponad 100-tysięczna demonstracja Solidarności. 30 czerwca 2011 roku pan premier obiecał powołać zespół, który zajmie się tzw. polityką klimatyczną. Odbyły się dwa spotkania tego zespołu? I co? I nic! I dzisiaj, po 11 latach, musimy się spotykać znowu w Warszawie i walczyć z Zielonym Ładem, który niszczy naszą gospodarkę – podkreślał Piotr Duda. Nawoływał do solidarności z rolnikami, którzy już ponad miesiąc strajkują i protestują w naszym kraju. Zaznaczył, że „rolnicy protestują nie tylko w swoim imieniu, ale w imieniu wszystkich Polaków, którym sercu droga jest Ojczyzna”. [...]



To draństwo, jakie szykuje nam Unia Europejska, jakie szykują nam eurokraci, jest dla nas nie do przyjęcia. Dlatego moi drodzy, to jest ten moment! Nic tak nie wychodzi dobrze Donaldowi Tuskowi, jak jednoczenie wielu środowisk. I to jest ten moment, w którym się jednoczymy. To nie jest koniec, to dopiero początek naszego marszu, aby ten Zielony Nieład, Zielony Jad wyrzucić głęboko do kosza. Przed nami kolejne działania. Ale najważniejsze to, że od dnia dzisiejszego powinniśmy być razem i jak jedna pięść walczyć o sprawy rolników, górników, hutników i wielu innych branż. [...] Chciałbym wam bardzo podziękować. Podziękować rolnikom, dlatego że wykazujecie się wielką solidarnością. Pojechaliście z nami do Luksemburga bronić kopalni Turów, przed TSUE. Byliście z nami, a my jesteśmy dzisiaj także z wami i pokazujemy tę prawdziwą, ludzką solidarność! – podkreślił przewodniczący KK. [...] 20 lat temu Polska przystąpiła do Unii Europejskiej. Było to poprzedzone referendum. Wówczas wyraziliśmy zgodę jako Polacy, aby rządzący podpisali się pod traktatem akcesyjnym. Pracowaliśmy wszyscy, ciężko, przez 20 lat. Po to, aby po 20 latach wreszcie odcinać kupony i żyć w lepszym świecie, mieć więcej w portfelu. I co się okazuje? Po 20 latach chcą dobić naszą gospodarkę tzw. Zielonym Ładem. To, co wywalczyliśmy ciężką pracą, dzisiaj chcą nam odebrać tylko dlatego, że lewactwo europejskie wymyśliło sobie, że będą chronić planetę. Cała emisja CO2 Unii Europejskiej to tylko 7 proc. światowej emisji CO2! A co robi reszta państw? Chiny, Stany Zjednoczone, Rosja? Śmieją się! I mają ten Zielony Ład wiecie gdzie,

powiedzmy to głośno: w dupie mają Zielony Ład! [...] Kolejne rządy polskie – od lewa do prawa – wszyscy odpowiedzialni są za Zielony Ład, co prowadzi do osłabiania naszych gospodarek, aby były mniej konkurencyjne, a w efekcie znowu będziemy niewolnikami we własnym kraju. Bo wszystko podporządkowane jest tzw. niemieckiej gospodarce. Niedawno mieliśmy piece węglowe przestawiać na gazowe. A za rok, dwa będziemy musieli likwidować gazowe, bo wchodzi tzw. program ETS 2, czyli będziemy płacić podatek od emisji za używanie kotłów gazowych i olejowych. Czy to jest normalne? Ale prezydent Trzaskowski mówi, że się planeta pali. Panie Trzaskowski,

to we łbie się panu pali! – mówił przewodniczący Piotr Duda. – Kwestia emisji CO2 i narzucanie polityki klimatycznej to podporządkowanie niemieckiej polityce i gospodarce. My się na to nie godzimy. Z tą emisją CO2 jest jak z cholesterolem. Jest cholesterol dobry i jest zły. To jak z dwutlenkiem węgla. Ten niemiecki dwutlenek węgla jest dobry, ale ten polski jest zły. My się na to nie zgadzamy! Nie zgadzamy się także z narracją, że albo Zielony Ład, albo polexit. Nie! My chcemy być w Unii Europejskiej, ale chcemy zniszczyć Zielony Ład, wsadzić go do tej trumny. I to zrobimy! – podsumował Piotr Duda.

Stanowisko Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża pełne poparcie dla rolniczych protestów, których bezpośrednią przyczyną jest popierana przez polski rząd błędna polityka Unii Europejskiej. Uznajemy bunt rolników za całkowicie uzasadniony zarówno w zakresie handlu płodami rolnymi z Ukrainą, jak i szerzej w ramach forsowanego przez Komisję Europejską „Zielonego Ładu”.

(cd. na str. 5)

„Solidarność” niezmiennie, od kilkunastu lat jako pierwsza tak duża organizacja społeczna w Polsce, ostrzega przed zgubnymi skutkami unijnej polityki klimatycznej. Wielokrotnie jako przedstawiciele pracowników wskazywaliśmy, że ta szalona polityka jest zagrożeniem dla polskiej energetyki, polskiego przemysłu energochłonnego oraz polskiego przemysłu spożywczego, w tym rodzimego rolnictwa. Przewidywaliśmy, że jej skutkiem będzie zapaść gospodarcza, ubóstwo energetyczne społeczeństwa, likwidacja setek tysięcy miejsc pracy w przemyśle i usługach, brak suwerenności energetycznej oraz zagrożenie bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa żywnościowego.

Dzisiaj po radykalnym wzroście cen energii, m.in. za sprawą spekulacyjnego systemu ETS, przyszedł czas na rolnictwo, które w całej Unii Europejskiej jest w naszej ocenie przeznaczone do likwidacji. W kolejce jest energetyka, przemysł, a tym samym niezależność i suwerenność Polski oraz całej Europy.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia udzielić wsparcia rolniczym protestom i czynnie włączyć się w ich organizację, wykazując wspólnotę interesu pracowników i rolników w przeciwstawieniu się chorej, szalonej polityce oderwanych od rzeczywistości unijnych elit. Tak jak protestujące organizacje rolnicze, tak i my reprezentanci pracowników - żądamy od polskich władz działań w interesie Polski i polskich obywateli oraz przeciwstawienia się na forum międzynarodowym unijnej polityce klimatycznej, niszczącej polską i unijną gospodarkę.

Kolejne instytucje z Regionu Ziemia Radomska nagrodzone w konkursie „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”

Komisja Certyfikacyjna Konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” dokonała 31 stycznia wyboru firm, które w tym roku zostaną uhonorowane tym wyróżnieniem.

W tym roku zostały nagrodzone kolejne instytucje z naszego Regionu, są to: Fabryka Broni „Łucznik” – Radom Sp. z o.o., Publiczna Szkoła Podstawowa im. Batalionów Chłopskich w Zawadach Starych, Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Ludwikowie, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Radomiu.

Konkurs „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” organizowany jest przez NSZZ „Solidarność” pod honorowym patronatem prezydenta Andrzeja Dudy. Cel konkursu to promowanie pracodawców, którzy wyróżniają się w stosowaniu dobrych praktyk w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności poprzez stabilność zatrudnienia, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa do zrzeszania się w związki zawodowe. Kandydatów zgłaszają podstawowe jednostki organizacyjne Solidarności. Certyfikatem można się posługiwać przez okres trzech lat.

Tegorocznej Komisji Certyfikacyjnej przewodniczy, w zastępstwie za Piotra Dudę, Grzegorz Adamowicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W Komisji zasiadają także: dr Barbara Fedyszak-Radziejowska, doradca Prezydenta RP, Zbigniew Żurek, zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP, Kazimierz Kimso jako przedstawiciel Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz Zbigniew Łasek, inspektor ds. BHP KK NSZZ „Solidarność”. – Zgłosiły się 33 firmy. Wyłoniliśmy spośród nich 19 laureatów. Ta ilość zgłoszeń cieszy, bo świadczy o tym, iż w całej naszej działalności są firmy i pracodawcy, którzy zasługują na to wyróżnienie. Rynek pracy się zmienia i mam nadzieję, że obecna sytuacja polityczna nie sprawi, że się on pogorszy. Mam nadzieję, że za rok będzie co najmniej tyle zgłoszeń, a może nawet więcej i że będziemy mieli przyjemność zakwalifikować kolejne firmy do tego certyfikatu – podsumował konkurs Grzegorz Adamowicz.

Warto dodać, że w 2023 r. owo wyróżnienie otrzymały także cztery instytucje z regionu radomskiego: Rolno-Spożywczy Rynek Hurtowy SA Radom, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Białobrzegach, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Wierchowinach, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Radomiu sp. z o.o.

Komunikat Prezydium Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” z dnia 7 marca 2024 roku

Prezydium Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” dziękuje wszystkim: rolnikom, górnikom, hutnikom, leśnikom, myśliwym, branży przemysłowej, wszystkim grupom społecznym, organizacjom i oddolnym ruchom protestujących rolników, a także wszystkim Polakom uczestniczącym we wczorajszym protestie w obronie polskiego rolnictwa. Wczorajszy protest był sukcesem i ogromnym krokiem w integracji całego środowiska ludzi pracy. Od początku, zgodnie z założeniem organizatora, protest przebiegał pokojowo, aż do momentu jego rozwiązania. Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec działań Policji oraz pozostałych prowokatorów, których jedynym celem było wywołanie zamieszek i innych zajęć niezgodnych z prawem.

Niedopuszczalne jest prowokacyjne i brutalne zachowanie służb mundurowych, których jedynym zadaniem jest zapewnienie pokojowego przebiegu protestu. Dostępne publicznie nagrania potwierdzają prowokacje ze strony Policji oraz ujawniają szereg nieprawidłowości w podejmowanych przezeń czynnościach. [...] Prezydium Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych podtrzymuje dotychczasowe akcje protestacyjne i wyznacza kolejną datę Ogólnopolskiego Strajku Generalnego na dzień 20 marca 2024 r. Nie poddamy się jako rolnicy, dopóki nasze postulaty nie zostaną w pełni zrealizowane!

Msze za Ojczyznę

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska informuje, że 19.01. br. w kościele O.O. Bernardynów w Radomiu została odprawiona msza św. za Ojczyznę zainicjowana przez Zarząd Regionu. **Msze takie będą odbywać się 19 dnia każdego miesiąca.**

25 dnia każdego miesiąca msze takie będą odprawiane o godz. 18.00 również w kościele pw. św. Barbary w Pionkach

Więcej pieniędzy na fundusz socjalny dzięki „Solidarności”

O ponad 500 zł na pracownika, a w przypadku pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach o 670 zł, wzrosło w tym roku odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Odmrożenie Funduszu to efekt działań NSZZ „Solidarność”.

16 lutego Główny Urząd Statystyczny podał w obwieszczeniu, że przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w drugim półroczu ubiegłego roku wyniosło 6445,71 zł. W związku z tym odpis na ZFŚS w 2024 roku wyniesie 2417,14, czyli o 502,80 zł więcej niż w ubiegłym roku. Z kolei w przypadku pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych wysokość odpisu to 3222,86 zł, a więc o 670,41 zł więcej niż w zeszłym roku.

Wysokość odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych ustala się co do zasady na podstawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z drugiego półrocza roku poprzedniego. Na przestrzeni lat wiele razy zdarzało się jednak, że odpis na fundusz w danym roku był mrożony, czyli do obliczenia jego wysokości nie brano pod uwagę aktualnej „średniej krajowej”, ale przeciętne wynagrodzenie z lat wcześniejszych.

Odmrożenie odpisu to wynik działań „Solidarności”. W porozumieniu podpisanym przez Komisję Krajową związku z ówczesnym rządem 7 czerwca ubiegłego roku uzgodniono, że podstawą do obliczenia odpisu na Fundusz w 2024 roku będzie średnie wynagrodzenie z 2022 roku. Następnie udało się skłonić rządzących do wprowadzenia rozwiązania jeszcze bardziej korzystnego dla pracowników. W efekcie w nowelizacji ustawy o okłobu-

dżetowej uchwalonej w sierpniu ubiegłego roku zapisano, że odpis na ZFSS zostanie całkowicie odmrożony.

ZFSS muszą obowiązkowo tworzyć pracodawcy zatrudniający co najmniej 50 pracowników (50 etatów). Mniejsze firmy, w których pracuje od 20 do 50 pracowników również mogą utworzyć fundusz, jeśli z takim wnioskiem wystąpi działający w zakładzie związek zawodowy. Z funduszu są finansowane różnego rodzaju świadczenia socjalne dla pracowników, takie jak np. „wczasy pod gruszą”, paczki świąteczne, czy zapomogi dla pracowników, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej.

840 zł ulgi podatkowej dla związkowców !

Dzięki podpisanemu w ubiegłym roku porozumieniu pomiędzy NSZZ „Solidarność”, a rządem, od 1 stycznia 2024 roku można skorzystać z wyższej ulgi z tytułu składek członkowskich na rzecz związków zawodowych.

Wysokość odliczeń od dochodu składek członkowskich zapłaconych na rzecz związków zawodowych w roku podatkowym zwiększono **z 500 zł do 840 zł.**

Ulga jest przeznaczona dla podatników rozliczających się według skali podatkowej (PIT 36, PIT 37) oraz ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych (PIT 28). Nie skorzystają z niej osoby, które rozliczają się za pomocą podatku liniowego.

Bez znaczenia pozostaje sposób zapłaty (gotówka, przelew, potrącenie przez pracodawcę). Związkowcy samodzielnie odprowadzający składki członkowskie powinni zachować dowody wpłaty, zawierające dane identyfikujące członka, organizację związkową, kwotę wpłaconych składek, odpowiednie tytuły wpłaty i daty.

W sytuacji, kiedy składki na rzecz związku zawodowego potrącałby przez pracodawcę, podatnikowi do udowodnienia wysokości poniesionych na ten cel wydatków wystarczy jedynie informacja płatnika zamieszczona w PIT-11.

Zwiększenie ulgi podatkowej dla związkowców jest wynikiem porozumienia pomiędzy „Solidarnością” a rządem podpisanego 7 czerwca 2023 roku.

WIELKANOC 2024

Tuż przed śmiercią i zmartwychwstaniem

Ostatnie godziny życia Zbawiciela

Ostatnia Wieczerza odbyła się w czwartek. W piątek Jezus został ukrzyżowany, sobota była czasem jego spoczynku w grobie, a Zmartwychwstanie dokonało się w niedzielę. To stwierdzenia oczywiste, ale kiedy wczytamy się w opisy ewangelistów, natknijemy się na pewną trudną do wyjaśnienia sprzeczność. Otóż synoptycy, czyli Mateusz, Marek i Łukasz, sugerują, że Ostatnia Wieczerza była ucztą paschalną. Jan tego nie potwierdza.

Pesach to jedno z najważniejszych żydowskich świąt, sprawowane na pamiątkę wyjścia narodu żydowskiego z Egiptu. Świętowano Pesach od 15 dnia miesiąca Nisan (w naszym kalendarzu to marzec - kwiecień). Wieczorem poprzedniego dnia (według naszej rachuby, bo pamiętajmy, że dla Żydów dzień zaczynał się od zmierzchu, a nie świtu) Żydzi spotykali się na uroczystej kolacji, którą pewnie dałoby się porównać z naszą Wigilią. Zgodnie też z tradycją zbiorowo pielgrzymowali do Jerozolimy, którą w tych dniach dałoby się pewnie porównać z naszą Częstochową - 30-tysięczne miasto przeżywało na jasek stu tysięcy pielgrzymów.

Sprzeczne relacje nienaocznych świadków?

O tym, że Ostatnia Wieczerza była wieczerzą paschalną, świadczą choćby Marek, który pisze: „W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: Gdzie chcesz, żebyśmy przygotowali Ci spożywanie Paschy?”. Tu jednak napotykamy na sprzeczność, gdy porównamy to zdanie z fragmentem Ewangelii św. Jana, który opisuje,

że Żydzi po doprowadzeniu Jezusa do pałacu Piłata nie chcieli wejść do pretorium „aby się nie skałać i móc spożyć Paschę”. Czy zatem w roku, w którym ukrzyżowano Jezusa, wieczerzę paschalną spożywano w czwartek, czy w piątek? Jak pogodzić ze sobą sprzeczne, przynajmniej na pierwszy rzut oka, wersje ewangelistów? Nad tą kwestią egzegeci łamią sobie głowę od co najmniej paru stuleci. Radykalny pomysł zgłosiła w połowie XX wieku Francuzka Annie Jaubert. Oparła się ona na starych kalendarzach kapłańskich, które wiązały najważniejsze święta liturgiczne z zawsze tymi samymi dniami tygodnia. W świątynnym kalendarzu 15 Nisan wypadał zawsze w środę. Jaubert twierdzi zatem, że Ostatnia Wieczerza odbyła się już we wtorek, natomiast ukrzyżowanie Jezusa Piłat odwłócił do piątku. Rozciągnięcie wszystkich wydarzeń Pasji od wtorku do piątku jest, zdaniem Jaubert, bardziej prawdopodobne niż skondensowanie ich w granicach około 12 godzin, jak to robią ewangelisci. „Nie odmawiałbym tej tezie jakiegoś stopnia prawdopodobieństwa” - skomentował teorie Jaubert Benedykt XVI w swojej książce „Jezus”.

„Jednak z uwagi na obciążające ją problemy jej bezdyskusyjne przyjęcie nie jest możliwe”. Zatem Ostatnia Wieczerza była czy nie była wieczerzą paschalną? „Jezus celebrował Paschę i jej nie celebrował” - salomonowo rozstrzyga ten problem Benedykt XIV. Jeśli nawet Ostatnia Wieczerza była „tylko” pożegnaniem Jezusa z uczniami, była to jego własna Pascha.

Paschalna czy niepaschalna?

Jerozolima w czasie święta Pesach. Do miasta zjeżdża tłum pątników. To w takim tłumie właśnie zapodział się niegdyś swoim rodzicom dwunastoletni Jezus. Jednym z najważniejszych momentów Pesach było nakazane przez prawo zabijanie baranków, które składano w ofierze na terenie świątyni, a spożywano potem w czasie wieczerzy wigilijnej.

Gdyby przyjąć za Mateuszem, Markiem i Łukaszem, że Ostatnia Wieczerza była paschalną kolacją, Jezus ustanowiłby eucharystię już po zakończeniu rytuału składania baranków w



ofierze, a umarłby na krzyżu jeszcze później, następnego dnia.

W wersji świętego Jana śmierć Jezusa na krzyżu dokonywałaby się w tym samym czasie, gdy teren świątynny spływał krwią składanych ofiar. Teologicznie wydaje się to znacznie głębsze. Czyżby to jednak znaczyło, że Jan - jak mu to zarzucali niektórzy egzegeci - dla teologii poświęcił chronologię i przesunął wydarzenia Pasji o jeden dzień? Okazuje się, że wcale nie musiał dokonywać takich zabiegów.

Zamieszanie z dwoma kalendarzami

Za czasów Jezusa bardzo żywe i głębokie były religijne spory, których echo często zresztą słychać na kartach Ewangelii. Jednym z punktów spornych między faryzeuszami i saduceuszami był kalendarz liturgiczny. Dla saduceuszy ważne było, by najważniejsze święta liturgiczne wypadły zawsze w ten sam dzień tygodnia. Pięćdziesiątnica na przykład musiała zawsze przypadać w niedzielę. Kłopot polegał na tym, że Pięćdziesiątnicę obchodzono - zgodnie z nazwą - pięćdziesiąt dni po tak zwanej ofierze pierwszego kłosa, czyli po 16 dniu miesiąca Nisan. A ów pięćdziesiąty dzień wcale nie musiał wypaść w niedzielę. Aby więc pogodzić jedno z drugim, saduceusze zmieniali kalendarz. Jeśli na przykład 15 Nisan wypadał w piątek, przesuwali kalendarz o jeden dzień naprzód, i dzięki temu mogli potem świętować Pięćdziesiątnicę w niedzielę. Wyobraźmy sobie, że Wielkanoc świętowalibyśmy nie tylko w niedzielę, ale także zawsze w określony dzień miesiąca, tak jak Boże Narodzenie. Żeby to było możliwe, również musielibyśmy dokonywać jakichś sztucznych operacji na kalendarzu.

Faryzeusze nie stosowali takich praktyk. Dlatego w roku śmierci Jezusa czwartek uznawali za 14 dzień miesiąca Nisan, wieczorem spożywali paschę, a w 15 Nisan, w piątek, świętowali.

Dla saduceuszy i idących za ich naukami Żydów w czwartek wypadał dopiero 13 Nisan. Wieczerną paschalną przenieśli zatem na piątek, a samo święto Paschy na sobotę.

Różnica między tymi dwoma kalendarzami tłumaczy wiele z przebiegu wydarzeń, opisywanych przez ewangelistów. W największym skrócie - Marek, Mateusz i Łukasz trzymali się kalendarza faryzejskiego, Jan kierował się kalendarzem saducejskim. Ta różnica dotyczy nie tylko ewangelistów, ale także współczesnych Jezusowi Żydów. Trudno sobie na przykład wyobrazić, by 15 Nisan, czyli w samo święto Pesach, Szymon z Cyreny wracał „z pola”, czyli z pracy. Przecież Pesach było jednym z najważniejszych żydowskich świąt! Najwidoczniej dla Szymona piątek był dopiero wigilią Pesach. Niekoniecznie zatem w relacjach ewangelistów tkwi sprzeczność. Raczej należy mówić o wyborze innego kontekstu, zależnie od tego, jaką wymowę teologiczną chcieli nadać opisywanym wydarzeniom. Inna rzecz, że dzięki relacjom ewangelistów możemy całkiem ściśle oznaczyć rok śmierci Chrystusa. Wszyscy, Jan również, twierdzą zgodnie, że Chrystus został ukrzyżowany w wigilię szabatu, czyli w piątek. Między 28 a 34 rokiem n.e., czyli w latach jego publicznej działalności, 14 Nisan wypadał w piątek tylko dwa razy - w 30 i w 33 roku. Z tych dwóch dat ta druga wydaje się najprawdopodobniejsza.

Marek, Jan Marek i setnik

W czterech Ewangeliiach nierzadko natrafiamy na daleko idące różnice, także w opisie Męki. Aby te różnice dobrze rozumieć, trzeba znać kontekst ewangelicznych relacji. Jedną z zastanawiających różnic jest np. zestawienie osób stojących pod krzyżem, towarzyszących agonii Jezusa. Marek wprowadza

postać rzymskiego setnika, o którym nie wspomina żaden inny ewangelista. A to właśnie setnik składa niezwykle świadectwo o Jezusie, mówiąc: „Prawdziwie, ten człowiek był synem Bożym”. Dlaczego rzymski setnik w takiej właśnie roli pojawia się u Marka i tylko u Marka?

Według tradycji, Marek spisywał swoją Ewangelię w Rzymie, a wydarzenia znał głównie dzięki relacjom świętego Piotra. „Prezbiter Marek, zostawszy tłumaczem Piotra, spisywał dokładnie wszystko, co sobie przypominał - tak słowa, jak i dzieła Pana - chociaż nie w tej kolejności” - opisuje rolę Marka niejaki Papiasz, autor z pierwszej połowy II wieku. Inni ojcowie Kościoła także szli za tą tradycją w ustalaniu ojcostwa drugiej Ewangelii. Notabene, jeśli ta tradycja



oparta jest na prawdzie, wystawia bardzo dobre świadectwo pokorze pierwszego papieża Kościoła. W żadnej innej Ewangelii motyw zaparcia się świętego Piotra nie jest tak mocno wyeksponowany, jak właśnie w relacji Markowej. Piotr musiał mu o tym wydarzeniu szeroko opowiadać. Tradycja, uznająca, że Ewangelia Marka powstała w Rzymie, nie jest jedyną wersją, bo istnieje i taka, według której jej autorem był niejaki Jan Marek, nawrócony na chrześcijaństwo Żyd z Jerozolimy, uczeń apostołów. Ale tradycja ta dobrze tłumaczyłaby nam obecność rzymskiego setnika pod krzyżem i jego niezwykle świadectwo. Jeśli pierwszymi odbiorcami Ewangelii Marka byli tacy jak ewangeliczny setnik obywatele Rzymu, nawróceni na wiarę w Chrystusa, wprowadzenie tej postaci przez Marka miało oczywiste katechetyczne intencje.

Według dzisiejszych standardów pisanie o historii powiedzielibyśmy może, że Marek naciągał wydarzenia do teologicznej tezy. Ale taki zarzut polegałby na nieporozumieniu. Ewangelie nie powstały jako suche kroniki, rejestry faktów. Były katechezami. Co nie znaczy, że nie rozmięły się z prawdą wydarzeń.

Proces, kłątwa, kara - czyli jak diabeł utkwiał w szczegółach

Relacje ewangelistów różnią się także w szczegółach dotyczących przebiegu procesu Jezusa, a właściwie dwóch procesów - pierwszego przed religijną władzą żydowską i drugiego przed świecką władzą Rzymu. Marek i Mateusz mówią np. o dwóch posiedzeniach Sanhedrynu, nocnym i porannym, Łukasz tylko o porannym. Jan opisuje jedynie przesłuchanie przed Annaszem, napomykając też jednak o odesłaniu Jezusa do Kajfasza.

Różnice między ewangelistami wykorzystywano w prowadzonych w różne strony rozważaniach, czy Żydzi czy Rzymianie ponoszą większą odpowiedzialność za wydany wyrok i późniejszą egzekucję. Mało chlubną tradycję w tych rozważaniach ma zwłaszcza interpretowanie fragmentu z Mateusza, mówiącego, że „cały lud” wołał: „Krew Jego na nas i na dzieci nasze”, co było odczytywane jako rodzaj klątwy, spełniającej się w późniejszych dziejach narodu żydowskiego.

(ppp)



Z OŚWIATY

Komunikat

ze spotkania w dniu 8 lutego br. związków zawodowych z kierownictwem Ministerstwa Edukacji Narodowej ws. projektu rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie ws. wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli

„Solidarność” reprezentowali: Waldemar Jakubowski (przewodniczący KSOiW), Danuta Utrata (wiceprzewodnicząca), Krzysztof Wojciechowski, Marcin Podlewski i Janusz Wolniak.

Delegacja „Solidarności” podtrzymała swoje stanowisko dotyczące podwyższenia wynagrodzenia nauczycieli, wskazując, że rozwiązania muszą być systemowe. Postulowano, aby wyłączyć ze średniego wynagrodzenia różne dodatki, które obecnie stanowią kilkadziesiąt procent wynagrodzenia nauczyciela. „Solidarność” proponowała, aby do wynagrodzenia zasadniczego przenieść 2,5% wynagrodzenia za wysługę lat nauczyciela początkującego (MEN twierdzi, że ten dodatek stanowi 6,5 średniego wynagrodzenia nauczyciela początkującego). Wskazano, że część środków naliczanych na odpis ZFŚS nauczycieli przekazywanych do samorządów, nie trafia do nauczycieli, dlatego powinno się je włączyć do wynagrodzenia zasadniczego. Przypomniano, że koalicja rządząca chce, by bezpośrednio z budżetu państwa wypłacać zasiłki za zwolnienie lekarskie nauczyciela od 1 dnia zwolnienia i dlatego środki, które mają zostać wypłacone nauczycielom z tytułu art. 92 § 1 Kodeksu pracy, również powinny zostać włączone do wynagrodzenia zasadniczego. Po uwzględnieniu propozycji „Solidarności” wzrost wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli w stosunku do zaproponowanego przez rząd wyniósłby dodatkowo: dla nauczycieli początkujących około 160 zł (łącznie 37%), mianowanych o około 300 zł (37,5%) i dyplomowanych o około 160 zł (33,5%). Gdyby strona rządowa uwzględniła propozycje „Solidarności” wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli mogłoby wzrosnąć:

- 1) początkującego o 1378 zł (było 1218 zł),
- 2) mianowanego o 1467 (było 1167 zł),
- 3) dyplomowanego o 1525 (było 1365 zł).

Według Krajowej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli mogłoby kształtować się na poziomie:

- 1) nauczyciel początkujący 5068 zł,
- 2) nauczyciel mianowany 5367 zł,
- 3) nauczyciel dyplomowany 6075 zł,

co doprowadziłoby do złagodzenia zjawiska spłaszczenia wynagrodzeń na poszczególnych stopniach awansu zawodowego. Nasz Związek stoi na stanowisku, że jeszcze w tym roku należy zrealizować podwyżkę rekompensującą skumulowaną inflację. Ponadto związkowcy wnosili o to, by rozpocząć intensywne prace nad wdrożeniem systemu wynagradzania nauczycieli, w którym wynagrodzenie zasadnicze byłoby powiązane z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce lub w sektorze przedsiębiorstw. „Solidarność” uznała, że obecne podwyżki powinny zostać wypłacone niezwłocznie, wnosząc jednak o uwzględnienie zaproponowanych przez nas zmian w wynagrodzeniu zasadniczym i zapisanie ich w protokole rozbieżności. Ministerstwo z aprobatą przyjęło propozycje sporządzenia protokołu i zapisania w nim rozbieżności. Ze strony związków padło też wiele pytań dotyczących sprzeczności w sprawie liczby nauczycieli podawanych przez MEN i GUS. Zwróciliśmy się również o przedstawienie przez MEN szczegółowych danych dotyczących wykorzystania

przez samorządy środków przeznaczonych na ZFŚS dla nauczycieli, wielkości wypłaconych nagród jubileuszowych dla nauczycieli początkujących (MEN twierdzi że jest to znaczna liczba nauczycieli) oraz o wysokość środków wypłaconych nauczycielom za godziny ponadwymiarowe i doraźne zastępstwa na poszczególnych stopniach awansu zawodowego. MEN zapewniło związkowców, że zamierza wdrożyć podwyżki wynagrodzeń nauczycieli jak najszybciej. Ponadto, ministerstwo zapewniło, że utrzymany zostanie program bonów na laptopy dla nauczycieli, natomiast w przypadku uczniów sprawa jest bardziej skomplikowana i w obecnej chwili nie wiadomo, czy i w jakiej formie program będzie kontynuowany.

Obrađująca w Warszawie Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” była poświęcona wielu problemom edukacyjnym dotyczącymi zarówno spraw wewnątrz-związkowych, jak i tych związanych z działalnością sekcji w przestrzeni publicznej.

Rada podjęła też decyzję o wystąpieniu z żądaniem podniesienia dodatku za wychowawstwo w wysokości 20 procent.

Barbara Nowacka poinformowała, że Sejm przyjął projekt ustawy o budżecie, w której są zaplanowane środki finansowe na podwyżkę pensji nauczycieli. Minister zapewniła też, że wszelkie sprawy będą konsultowane ze stroną związkową. Waldemar Jakubowski wręczył minister postulat KSOiW i uchwały WZD KSOiW. Przewodniczący jako najpilniejsze wskazał:

– niezwłoczny wzrost minimalnych stawek wynagrodzenia nauczycieli przynajmniej o 30% na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, jednak nie mniejszy niż 1500 zł brutto;

– odejście od kwoty bazowej i powiązanie stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw;

– przeznaczanie docelowo na edukację 8% PKB;

– urealnienie ochrony prawnej godności nauczycieli w związku z wykonywaną pracą;

– standaryzacja warunków pracy nauczycieli;

– zapewnienie wysokiego poziomu funkcjonowania szkolnictwa specjalnego;

– ustawowe zagwarantowanie stałego uprawnienia do wcześniejszych emerytur w wysokości umożliwiającej godziwe życie;

– ograniczenie biurokracji, przede wszystkim związanej z pomocą psychologiczno-pedagogiczną;

– wprowadzenie przepisów określających wynagrodzenie nauczycieli za inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły – art. 42 KN;

– podniesienie dodatku za wychowawstwo do 20% wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela mianowanego i nadanie uprawnień do niego pracownikom faktycznie pełniącym tę funkcję bez wynagrodzenia, np. w centrach kształcenia zawodowego, zespołach edukacyjno-terapeutycznych i innych;

– zbudowanie funkcjonalnego systemu kształcenia i podnoszenia kwalifikacji nauczycieli oraz doradztwa metodycznego;

– znowelizowanie art. 47 KN – zrównanie uprawnień do nagród jubileuszowych z pracownikami samorządowymi;

– ujednolicenie przepisów dotyczących wysokości i uprawnień do dodatku za warunki trudne i uciążliwe – praca z uczniami niepełnosprawnymi, bez względu na rodzaj placówki i miejsce wykonywania pracy w wysokości co najmniej 20% wynagrodzenia zasadniczego za pracę w warunkach trudnych i 10% za pracę w warunkach uciążliwych;

– uzyskanie uprawnień do urlopu na żądanie wzorem innych grup zawodowych w Polsce;

– jednoznaczna regulacja prawna w sprawie pensum i wynagradzania, np. nauczyciel informatyk – zajęcia teoretyczne – 18 godz., a zajęcia praktyczne – 20 godz. (wykonują tę samą pracę);

– wprowadzenie w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych stanowiska nauczyciela doradcy zawodowego.



Wojciech

Nalberski

9

OSTATNIA
POZYCJA

SEJMIK MAZOWIECKI





Wojciech Adam Nalberski

Urodzony 17 marca 1974 roku w Radomiu. Całe życie związany z Radomiem i regionem radomskim. Absolwent Akademii Podlaskiej w Siedlcach (2001 r.) kierunku historia o specjalności nauczycielskiej. Ukończył studia podyplomowe na kierunkach: zarządzanie oświatą, wiedza o społeczeństwie, oligofrenopedagogika, andragogika, wychowanie fizyczne.

Czynny nauczyciel min.: Zespołu Szkół Samochodowych w Radomiu. – od 2022 r. Dyrektor i wicedyrektor placówek oświatowych i związanych z oświatą na terenie Radomia i Ziemi Radomskiej, min.: Zespołu Szkół Skórzano – Odzieżowych (2012 – 2013), Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5 w Radomiu, (2013 – 2017) czy Centrum Usług Wspólnych w Jedlińsku (2018). Przez blisko cztery lata dyrektor Radomskiej Delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Warszawie (2019 – 2022). Obecnie Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Małęczynie (gmina Gózd). Wykładowca oraz członek Rady Programowej Akademii Handlowej Nauk Stosowanych w Radomiu. Współpracownik Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz Studium Doskonalenia Kadr Oświatowych. Autor książki pt.: „Radomska Fabryka Broni w Radomiu w latach 1921 – 1939.”, jak też szeregu artykułów w prasie naukowej. Współautor filmów popularnonaukowych na temat Radomia m.in. o dyrektorze Kazimierzu Oldakowskim, Radomskiej Fabryce Broni czy Kinach w przedwojennym Radomiu. Członek Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej (od 2019 r.), edukator Instytutu Pamięci Narodowej, aktywny członek NSZZ „Solidarność”. Członek Prawa i Sprawiedliwości od 2004 roku. Członek NSZZ „Solidarność” od 2001 r., obecnie sekretarz Regionalnej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska.

Pasjonat historii, dziejów II Rzeczypospolitej, literatury marynistycznej.

Były siatkarz, miłośnik sportu oraz ogrodnictwa. Żonaty: żona Beata, dwoje dzieci: córki Maria i Zofia.

Kandyduje do Sejmiiku Mazowieckiego z listy nr 5 (PiS) pozycja nr 9 (ostatnia)

POPIERANY PRZEZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"



telefony: centrala/sekretariat ZR – 0483623804
sekretariat/wiceprzew. Beata Sułowska - wew. 21;
przew. Zdzisław Maszkiewicz - wew. 23;
kasa - wew. 27; prawnik - wew. 28;
redakcja „Biuletynu” - wew. 29; księgowość - wew. 30

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
26-600 Radom ul Traugutta 52
e-mail:solidar1@radom.net solidar2@radom.net